

TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE W KRAKOWIE.

(ULICA ANDRZEJA POTOCKIEGO L. 4. TELEFON Nr. 1277).



SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

ZA CZAS OD 1 KWIECZNIA 1913 R. DO DNIA 15 KWIECZNIA 1914 R.

Rok ubiegły — 1913 — był dla Tow. Tatr. przede wszystkim rokiem jubileuszowym. Przeżywszy szczęśliwie 40 lat istnienia w trudnych nieraz i prawdziwie ciężkich warunkach, a przecież zwalczwszy liczne przeszkody i rozrósłszy się w organizm bujny i pracujący na wielu polach, pragnęło Tow. Tatr. w czterdziestym roku swego życia nie tylko spojrzeć wstecz na to, co ono mogło i zdołało zdziałać, ale także przypomnieć się głośniejszemu polskiemu społeczeństwu w celu pozyskania nowych przyjaciół, nowych zwolenników i nowych sił. Można też powiedzieć, że w roku 1913 głównie obchód jubileuszowy urządony i w Krakowie i w Zakopanem, zaabsorbował szczególnie starania i działalność Wydziału Tow. Tatr. i inne — stałe i ciągłe — zadania i prace Tow. Tatr. musiały chwilowo być usunięte na bok wobec konieczności odpowiedniego urządzenia obu obchodów jubileuszowych: krakowskiego i zakopańskiego. Osobny artykuł w Pamiętniku Tow. Tatr. za r. 1914 zawierać będzie szczegółowy opis obu tych obchodów i wszystkich dla Tow. Tatr. miłych momentów z nimi związanych, ale już tutaj wolno nam wspomnieć, że oba obchody wypadły bardzo poważnie, a dla Tow. Tatr. chlubnie i zaszczytnie i przyniosły nam całe szeregi objawów życzliwości, przyjaźni i uznania z najrozmaitszych kół tak od najpoważniejszych w kraju instytucji, jak i od wielu osób prywatnych i organów prasy publicznej. Od prawdziwie rzewnych słów czcigodnego pierwszego prezesa Tow. Tatr. hr. Mikołaja Reya aż do wyrazów koleżeńskiej wspólności wielu Towarzystw Turystycznych, od wysoce zaszczytnej dla Tow. Tatr. depechy Wydziału Krajowego aż do wymownych acz skromnych słów Robotniczego klubu Turystycznego w Krakowie — otrzymało wtedy Tow. Tatr. z różnych stron bardzo liczne i pochlebne wyrazy uznania czterdziestoletniej jego działalności, które zachowa ono na zawsze we wdzięcznej pamięci. Tow. Tatr. pragnęło przy sposobności swego jubileuszu złożyć hołd i podziękę za pomoc używaną niektórym dawnym przyjaciołom Tatr i gór polskich i Walne Zgromadzenie mianowało też w dniu 26 Czerwca 1913 r. członkami honorowymi T. T. cały szereg osób wybitnych i zasłużonych około Tatr i turystyki polskiej, tudzież około badań nad przyrodą, ludnością i historią Tatr i Karpat polskich. I od nich także dostaliśmy miłe słowa podziękowania, niejednokrotnie tem miłsze, iż pochodzą od ludzi narodowością nam obcych, a przecież szczerze życzliwych, jak od dawnego przewodniczącego sądu rozjemczego w sprawie sporu o Morskie Oko b. prezydenta Sądu Związkowego w Szwajcaryi Jana Winklera, dalej profesora geologii w Lozannie dr. Lu-

geona, prof. geografii w Lipsku dr. Partscha i prof. de Martonne w Paryżu, których badania w Tatrach i Karpatach niejedną odsłoniły zagadkę przyrody, idąc w pomoc naszym polskim uczynom.

Najważniejszym wypadkiem w roku zeszłym poza tem było dla Tow. Tatr. wyjąęcie głównych lokalności dworca Tatr. w Zakopanem Bibliotece Publicznej, która tam pomieściła swą bogatą bibliotekę i czytelnię pism peryodycznych. Kontrakt najmu z Radą Szkolną Krajową został bowiem co do Dworca rozwiązany z dniem 1 stycznia 1914 i odtąd jedynie sąsiedni dawny budynek drewniany pozostanie w dalszym najmie Szkoły zawodowej dla przemysłu drzewnego za rocznym czynszem 3000 koron. W ten sposób przynajmniej pośrednio obrócony został budynek Dworca Tatr. na cele własne T. T. lub z niemi ściśle związane, niektóre bowiem pokoiki na pierwszym piętrze objęły teraz na stałe nasze Sekcye w Zakopanem oraz Tatr. Pogotowie Ratunkowe. Czytelnia Biblioteki Publicznej będzie odtąd dostępną dla członków T. T. bez żadnej już osobnej dopłaty. Koszta adaptacji tych sal i postawienia pieców oraz omalowania wyniosły wprawdzie stosunkowo znaczną kwotę, ale też mamy nadzieję, iż w Bibliotece Publicznej znalazło T. T. lokatora i odpowiedniego i co nie mniej jest ważnem — wypłacalnego.

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 12 kwietnia 1913, sprzedało Tow. Tatr. parcelę w wymiarze 800 m. kw. Tow. Muzeum im Dr. Chałubińskiego po cenie 8 K. za m. kw. i wykrawując w ten sposób bodaj czy nie najcenniejszą część ze swej własności gruntowej w Zakopanem za tak niską cenę na cel budowy gmachu nowego Muzeum Tatrzańkiego, złożyło T. T. dowód, jak bardzo zależy mu na umiejętnem badaniu Tatr i zachowaniu zabytków tatrzańskich w każdym kierunku. Budynek Muzeum stoi już pod dachem i dworzec tatrzański będzie miał w nim — mamy nadzieję — przyjaznego sąsiada.

Sprawa budowy schroniska nad Czarnym Stawem pod Kościelcem niestety nie posunęła się naprzód. Trudności stawiane przez współwłaścicieli obszaru pp. Uznańskich są tego rodzaju, iż Tow. Tatr. trudno jest przyjąć warunki stawiane przez nich w zamian za udzielenie pozwolenia na budowę tamże schroniska, pozwolenia, które Tow. Tatr. już przed dwoma laty uzyskało od innych współwłaścicieli, t. j. górali z Zakopanego. Gdy nadto ze strony licznych członków Tow. Tatr. objawia się usilne życzenie — wyrażone w osobnym memoryale z marca b. r. — postawienia schroniska nowoczesnego nie nad Czarnym Stawem, lecz na Hali Gąsienicowej, Wydział weźmie tę ewentualną zmianę programu pod uwagę w najbliższym czasie, skoro tylko otrzyma oficjalną odpowiedź na podanie, wniesione do Minist. robót publicznych o subwencyę na cele budowy schroniska, projektowanego pierwotnie nad Czarnym Stawem.

Szczególnie wiele pracy włożył Wydział w wydanie w tym roku jubileuszowym Pamiętnika, którego rocznik w r. 1913 był i wyjątkowo obszerny i kosztowny. Zawiera on w części historycznej artykuły pp. Dr. Roupperta, Prof. Sosnowskiego, Dr. M. Świerza, Maryusza Zaruskiego i B. Wigilewa, w części literackiej prace pp. Sosnowskiego, T. Orłowicza, Bronysa Wigilewa, Alfreda Lityńskiego, M. Świerza, M. Zaruskiego i Bronisławy Giżyckiej i obejmując razem 233 stron druku i 51 rycin był najobszerniejszym ze wszystkich roczników Pamiętnika w ciągu całych 40 lat istnienia Tow. Tatr. Koszta wydania w 2700 egz. były też odpowiednio wysokie i doszły do kwoty K. 5240.42 h. tak, iż koszta własne wydania wynoszą 1.94 K. za egzemplarz t. j. prawie $\frac{1}{3}$ wkładki rocznej członków T. T. Tak kosztowne wydawnictwo Pamiętnika może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo — w roku jubileuszowym i niezbędną będzie rzeczą koszta późniejszych Pamiętników dostosować odtąd do szczupłych zawsze środków Tow. Tatr. Ponadto uznał Wydział za odpowiednie wydanie osobnej publikacji jubileuszowej t. j. broszurki p. t. »Czterdzieści lat istnienia T. T.«, która zawiera dwa poglądowe artykuły prof. Dr. Pawlikowskiego i prezesa T. T. Dr. Szajnochy z licznymi ilustracyami, głównie z historii schronisk T. T. i jego oddziałów. Koszta wydania tej broszurki w 4000 egzempl., rozdzielonej bezpłatnie wśród członków T. T., a poza tem

sprzedawanej po bardzo niskiej cenie 60 hal., wyniosły 716 koron tak, że ogólny koszt publikacyi T. T. w roku jubileuszowym doszedł do 5936·42 koron.

Broszurka ta miała za cel nie tylko dać treściwy pogląd na działalność T. T. w czterdziestu latach jego istnienia, ale także miała ona jednać w szerszych kołach nowych przyjaciół naszym Tatrom i Karpatom i nowych członków Tow. Tatrzańskiemu. Niestety nie można powiedzieć, iżby w tym kierunku nasze starania uwieńczono zostały odpowiednim rezultatem. Przybytek nowych członków w r. 1913 nie jest o wiele większy aniżeli w innych poprzednich latach i nawet te bloczki z prowizorycznymi kartami przyjęcia, które Tow. Tatr. w roku ubiegłym wprowadziło i które rozdaliśmy — celem zjednywania nowych członków — wśród naszych gorliwych, a wypróbowanych przyjaciół, po części zawiodły, gdyż do tej chwili oprócz jednego, t. j. zawsze nie-strudzonego prof. Callier'a, nikt nie nadesłał do biura Tow. Tatr. z końcem roku kalendarzowego wykazu zjednanych członków, których chyba zatem nie mogło być zbyt wielu.

Natomiast delegaci nasi — zwłaszcza w Królestwie Polskiem i Księstwie Poznańskim z pp. dr. Englichem w Poznaniu i inż. Rzewnickim w Warszawie na czele — ci zawsze popierają T. T. bardzo gorliwie i skutecznie i za ich pośrednictwem wpłynęło w r. 1913 z wkładek rocznych członków T. T. 4483 kor. 34 hal.

Nowych delegatów pozyskaliśmy w osobach prof. Sęka w Tarnowie, p. Niemierkiewicza w Poznaniu, prof. Uziębły w Lublinie, p. Szczawińskiego Zygmunta w Warszawie i inż. Makarczyka Stefana w Warszawie. Z pomiędzy delegatów straciliśmy przez śmierć Dr. Kulskiego w Nowo Radomsku, a przez rezygnację długoletniego i nader zasłużonego Dr. Michalskiego Stefana w Poznaniu.

Potrzeba przeciw Tow. Tatrzańskiemu w niejednym jeszcze mieście Polski, a szczególnie Galicyi, nowych delegatów, i w tym względzie odwołujemy się do dobrej i chętniej woli wszystkich naszych członków galicyjskich i pozagalicyjskich.

Z licznymi pokrewnymi stowarzyszeniami turystycznymi utrzymywało T. T. jak i dotąd przyjazne zawsze stosunki i Wydział starał się nawiązać nową wymianę publikacyi z niektórymi wybitnymi stowarzyszeniami alpejskimi, ale nie zawsze starania nasze znalazły spodziewane przyjazne echo. Biblioteka nasza wzrasta stale, a administracja jej pozostała ta sama, jak w ostatnich latach.

W ostatnich miesiącach uchwalił Wydział wprowadzić poza zwykłymi dotychczasowymi legitymacyami także osobne legitymacye z fotografiami, na podstawie których nas, członkowie mogliby korzystać z pewnych ewentualnych zniżek kolejowych w przyszłości i a na razie przynajmniej z pewnych udogodnień w schroniskach pokrewnych nam stowarzyszeń węgierskich i śląskich.

Sprawa tak bardzo pożądanego lepszego połączenia kolejowego Zakopanego z Krakowem nie doznała niestety dotąd żadnej zmiany i jak długo przez rok cały nie będzie połączenia Krakowa z Tatrami tak zwanym »pospiesznym« pociągiem, tak długo nie będzie można mówić o nowoczesnym ruchu na linii Kraków-Zakopane.

Subwencyi naukowych udzielił Wydział w r. 1913 razem 1200 K., a mianowicie Sekcyi Przyrodniczej 400 K. na ogłaszanie biuletynów o stanie pogody w Zakopanem, Sekcyi ludoznawczej 200 kor., Dr. Goetlowi na badania geologiczne 200 K., Dr. Lityńskiemu 200 K., p. Wigilewowi 200 K. na studia nad halnym wiatrem.

Biuro nasze fungowało w Krakowie cały rok bez przerwy, biuro zaś w Zakopanem prowadził w lecie p. Zygmunt Fedorowicz, słuchacz Uniw. Jagiell. pod kierunkiem prof. Dr. Kulczyńskiego, a przez resztę roku członek Wydziału p. Maryusz Zaruski. W interesie Tow. Tatr. i ruchu turystycznego leży teraz utrzymywanie w Zakopanem i przez sezon zimowy stałego urzędnika biurowego i Wydział robił już w tym kierunku starania, nie mogąc wszakże na razie znaleźć odpowiedniej stałej siły biurowej, ma jednak nadzieję, że teraz zwłaszcza, gdy lokal biura w Zakopanem cokolwiek — przez przeniesienie Pogotowia Ratunkowego na pierwsze piętro Dworca — się rozprzestrzenił, będzie mógł tę sprawę na zimę 1914/15 z korzyścią dla T. T. załatwić.

Nasze dotychczasowe Oddziały i Sekcye rozwijają się przeważnie normalnie — nie-

które nawet bardzo korzystnie i jedynie Oddział Babiogórski nie okazuje jeszcze tej żywotności, która byłaby w obszarze Beskidu Żywieckiego i Wadowickiego tak pożądaną.

W roku zeszłym powstał nowy Oddział »Gorców« w Nowym Targu, który wziął sobie za zadanie wzbudzić żywszy ruch turystyczny w części Karpat na północ od Nowego Targu, mało dotąd jeszcze zwiedzanych i otwartych dla szerszych kół polskich turystów. W Zakopanem utworzyła się nadto piąta Sekcyja T. T. »przyjaciół Zakopanego«, której celem ma być popieranie interesów Zakopanego — materyalnych, społecznych i umysłowych — jako najważniejszego ogniska polskiego ruchu turystycznego. Statuty tak Oddziału »Gorców« jak i Sekcji »przyjaciół Zakopanego« przedkłada też Wydział Walnemu Zebraniu T. T. do zatwierdzenia.

Fundusze nasze doznały w roku zeszłym znacznego i bolesnego uszczerbku przez ubytek na razie 2000 kor. t. j. subwencji zwykłej Sejmu za rok 1913, która z powodu nieuchwalenia budżetu przez Sejm krajowy Tow. Tatr. wypłaconą nie została. Mamy przecież nadzieję, że sumę tę otrzymamy wypłaconą w roku bieżącym.

Osobny datek na cele rekonstrukcyi ścieżki z Morskiego Oka do Czarnego Stawu złożyło grono warszawskich członków Tow. Tatr. w kwocie 1515 koron, za co czujemy głęboką i szczerą wdzięczność. Rekonstrukcyja ta już dokonana została pod kierunkiem i nadzorem p. M. Zaruskiego.

Stan czynny majątku Tow. Tatr., nowe uległszy w r. 1913 żadnej donioślejszej zmianie, — prócz odsprzedaży jednej parceli gruntowej w Zakopanem Tow. Muzeum im. dr. Chałubińskiego, — okazuje normalny przyrost we wszystkich funduszach. Majątek Tow. Tatr. składa się z gruntów w Zakopanem (na Krupówkach) i nad Morskiem Okiem, z współwłasności gruntowej nad Stawami Gąsienicowymi i w Roztoce, na Wołoszynie i w dolinie Pięciu Stawów, z budynków w Zakopanem (dworzec i szkoła dla przemysłu drzewnego), nad Morskiem Okiem (nowe i stare schronisko), oraz w Roztoce (nowe schronisko), z innych schronisk i altan, których spis pomieszczony był w Pamiętniku za r. 1913, z trzech łodzi wraz ze szpą nad Morskiem Okiem, z inwentarzów schronisk i altan oraz biur w Krakowie i Zakopanem, z zapasów dawnych wydawnictw (pamiętników, map, rycin i widokówek), a wreszcie z funduszy, których wykaz podajemy poniżej.

Na majątku Towarzystwa cięży pożyczka Kasy Oszczędności M. Krakowa w kwocie 30.000 koron, z której jedenaście rat amortyzacyjnych po 1012 koron 50 halerzy już w poprzednich latach jak i z początkiem roku 1914 opłaconych zostało. Pożyczka ta umorzona będzie w 49 ratach półrocznych do r. 1934.

Z pożyczki drugiej, zaciągniętej przez Towarzystwo w r. 1908 w kwocie 50.000 koron w Kasie Oszczędności M. Krakowa, a spłacanej przez osobną subwencję Wysockiego Sejmu w ratach rocznych po 2.500 koron wprost do Kasy Oszczędności bez pośrednictwa naszego biura, upłacona już została kwota kapitału 2.474 kor. 13 hal., cała zaś pożyczka spłacona będzie do roku 1956.

Dochody Towarzystwa w funduszu bieżącym wyniosły w r. 1913 (wraz z pozostałością z r. 1912 w kwocie 5753 K 16 hal.) ogółem 30.797 K 62 hal., rozchody zaś 28.959 K 82 h.; pozostałość funduszu bieżącego wynosi przeto na r. 1914: 1.873 K 80 h.

Wkłádki członków doszły w r. 1913 do kwoty 9.253 K 38 hal., a to dzięki energii naszych wszystkich delegatów, oraz skutkiem jak najściślejszego prowadzenia ewidencyi wpływających wkładek przez nasze biuro w Krakowie. Mimo to wkłádki nie dosięgły cyfry preliminowanej na r. 1913 (9.600 K.) i pozostały znacznie w tyle po za cyfrą osiągniętą w r. 1912 (11.147 K. 13 h.). Jest to wyraźnym dowodem ogólnej depresyi finansowej, która przy ocenie tegorocznego zamknięcia kasowego T. T. musi być wzięta w rachubę. Dochód z wkładek członków jest dzisiaj dla Tow. Tatr. największą i najważniejszą podstawą bytu, której strzedz najtroskliwiej musi być zawsze pierwszym obowiązkiem każdorocznego Wydziału.

Fundusze Towarzystwa wykazują stan następujący:

A) Fundusz żelazny, który wzrósł o 100 koron z wkłádki członka dożywotniego p. Stanisława Grodzkiego z Warszawy oraz o kwotę 1960 kor. jako częściową spłatę

ceny kupna parceli gruntowej w Zakopanem, sprzedanej Towarzystwu Muzeum imienia Dr. Chałubińskiego, składa się:

- a) z książeczki Kasy Oszczęd. M. Krakowa nr. 108.683 na kor. 3.000
- b) książeczki udziałowej Spółki Handlowej w Zakopanem nr. 74 na kor. 200
- c) książeczki wkładkowej Banku Krajowego nr. 10.679 na kor. 900
- d) książeczki wkładkowej Banku Krajowego nr. 16.909 na kor. 2.060

Razem koron 6.160

B) Fundusz zapasowy, który wzrósł w r. 1913 o kwotę 468 K z wpisowego nowych członków, wynosi obecnie, złożony na książeczkach wkładkowych Banku Krajowego nr. 8617 i 16908: koron 2875 i 8 hal.

C) Fundusz obligowy, przeznaczony na umorzenie obligów, wypuszczonych przez Towarzystwo na budowę schroniska nad Morskim Okiem na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 14 czerwca 1903 r., przelimitowany o procent z r. 1913 w kwocie 96 kor. 71 hal., tudzież o kwotę 500 koron, preliminowaną w budżecie na rok 1913 i wynosi obecnie, złożony na książeczkę wkładkową Banku Krajowego nr. 10.680 2831 kor. 17 hal.

Razem więc wynoszą fundusze stałe Tow. Tatr. 11866 K 25 hal., czyli wzrosły w roku zeszłym o 3124 kor. 71 hal.

Nadto znajdują się w rękach Towarz. Tatrzańskich następujące depozyty:

A) Fundusz budowy kaplicy nad Morskim Okiem:

- a) książeczka Kasy Oszczęd. M. Krakowa nr. 140.766 na kor. 1038:11
- b) książeczka udział. Spółki Handlowej w Zakopanem nr. 98 na kor. 200.—

Razem koron 1019:69

B) Fundusz Wzajemnej pomocy przewodników tatrzańskich:

książeczka wkładkowa krakowskiej Powiatowej Kasy Oszczędności nr. 40.652 na 1179 kor. 35 hal.

Kaucyje będące w rękach Tow. Tatr. są następujące:

A) Kaucya dzierżawna p. S. Karpowicza, dzierżawcy schroniska nad M. Okiem w książeczce wkładkowej Tow. Zaliczkowego w Zakopanem nr. 4267 na 2593 K 75 hal.

B) kaucya dzierżawna J. Barcikowej (dzierżawczyni schroniska w Roztoce) w książeczce wkładkowej Banku Krajowego nr. 10.598 na 200 koron.

C) kaucya służbowa urzędnika Towarzystwa Tatr. w austr. 4-procentowym losie państwowym z roku 1860 serya 17.272/15 nominalnej wartości koron 200.

Wszystkie powyżej wymienione fundusze, depozyty i kaucyje są w przechowaniu Krakowskiej Filii Banku Krajowego, w której mamy od początku r. 1908 stały rachunek bieżący i za pośrednictwem której przeprowadzamy prawie wszystkie nasze wypłaty. Ściąganie wkładek członków pozakrakowskich a galicyjskich - o ile ci nie należą do poszczególnych delegatów -- odbywa się natomiast głównie przez Pocztaową Kasę Oszczędności, z którą weszliśmy w związek z początkiem r. 1910.

Członków liczyło Tow. Tatr. z końcem r. 1913:

a) honorowych	31
b) założycieli	8
c) dożywotnich	23
d) zwyczajnych	2121
e) w Oddziale Babiogórskim (w roku 1911)	36
f) » » Beskid	64
g) » » Czarnohorskim	81
h) » » Pienińskim	44

czyli razem członków wszystkich . . 2408

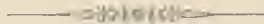
Z tej liczby należało:

do Sekcji Ludoznawczej	40
» » „Narciarskiej	132
» » Ochrony Tatr	126
» » Przyrodniczej	29
» » Turystycznej	111
	<hr/>
	438

W porównaniu z końcem roku 1912 wzrosła zatem ilość członków zwyczajnych T. T. (poza Oddziałami) o 225. Liczba ta w każdym razie świadczy o rozszerzaniu się — chociaż nie zbyt pospiesznem — koła przyjaciół T. T., które z chlubą może patrzeć na miniony okres czterdziestolecia swego istnienia, ale w interesie kraju, Tatr i Karpat polskich i naszego ruchu turystycznego leżałoby także, iżby Tow. Tatr. mogło spoglądać i z dumą na rosnące stale szeregi swych członków. Niestety dotąd, do tej tak upragnionej a naturalnej dumy, nie mamy jeszcze zbyt wiele powodu.

Przyjaciół gór polskich jest zawsze jeszcze zbyt mało!

Wydział.



SPRAWOZDANIE

KOMISYI DLA ROBÓT W GÓRACH I PRZEWODNICTWA.

Odbudowano altanę przy Sikławie w Strażyskach.

Zrestaurowano altanę przy Stawie Smreczyńskim w dolinie Kościeliskiej (dach nowy, podłoga naprawiona) i altanę przy Pisanej (poprawione boki i podłoga).

W schronisku na Hali Gąsienicowej naprawiono dach, kominy, podłogę, wymuszenie ścian, na werendzie od frontu dano nową podłogę i stoliki, zrobiono nowe drzwi do kuchni i stół na dworze; schronisko podsypano i podmurowano kamieniami; zawadzające kamienie koło schroniska usunięto.

W schronisku przy Zielonym Stawie Gąsienicowym naprawiono drzwi.

W schronisku w dolinie Pięciu Stawów poprawiono wymuszenie ścian, piec i komin.

W dolinie Kościeliskiej naprawiono ścieżkę do grotty Raptawickiej i zrobiono dwie nowe ławy: na głównym potoku powyżej Lodowego źródła i na upływie tegoż źródła.

Wyznaczono, a miejscami przekopano i zaopatrzone trzema kłamrami nową drogę na Giewont, wypatrzoną przez p. M. Zaruskiego, ze Strażysk po zachodnich stokach Małego Giewontu.

W Białem podłożono ścieżkę na przestrzeni 55 m i zrobiono cztery nowe mosty.

Przy ścieżce na Nosalu dano nowe poręcze.

W dolinie Pięciu Stawów zrobiono nową ławę na upuszczenie Wielkiego Stawu w miejsce wziętej przez wodę.

Most w dolinie Roztoki podstępłowano.

Zniszczoną drogę do Niżniego wodospadu Mickiewicza naprawiono; w miejsce ławy na potoku zniszczonej przez lawinę zrobiono nową.

Parcelę gruntu ze schroniskiem T. T. w Roztoce ogrodzono.

Wyznaczono drogę na Giewont z Kalatówek skróttem przez las powyżej wywierzyska.

Odnowiono znaki na drogach: do Białego przez las, z doliny Strażyskiej na Łysanki, z Kuźnic do grotty w Magurze, z Kuźnic na Nosal i z Kuźnic do Czarnego Stawu Gąsienicowego.

Robotami temi kierował częścią podpisany, częścią p. M. Zaruski.

Koszttem warszawskiej grupy Członków Towarzystwa zrekonstruowano ścieżkę od Morskiego Oka do Czarnego Stawu pod Rysami. Nowa droga, szerokości 1·20 m, poprowadzona została mniej więcej w trzeciej części odmienną od dawnej trasą; w miejscach stromych dano stopnie wysokości 20—30 cm z wielkich bloków skalnych; w środ-

kowej części, gdzie droga prowadzi przez próg skalny, umieszczono poręczę długości 16 m. Robotą tą, której koszt wyniósł 1515 K, kierował p. M. Zaruski.

Do schronisk zagospodarowanych Towarzystwa Tatr. zakupiono pewną liczbę łóżek żelaznych, materaców i poduszek, kosztem 965 K.

W. Kulczyński.



Preliminarz budżetu Tow. Tatrzańskiego na r. 1914.

DOCHODY.

ROZCHODY.

	Kor.	h.	Kor.	h.
I.	1837	80	Roboty w Tatrach	—
II.	300	—	Przygotowawcze roboty do budowy nowego schroniska nad Czarnym Stawem	3000
III.	5000	—	Subwencya dla Szkoły rzeźbiar. w Zakopanem	1400
	5000	—	Oddział Babogórski	200
	50	—	a) bezpośrednio	300
	120	—	b) przez delegatów	300
IV.	350	—	» Beskid	200
	50	—	» Czarnohorski	300
V.	4100	—	» Pieniński	200
VI.	600	—	» Dochód ze schronisk nad Morskiem Okiem	400
VII.	900	—	» z innych schronisk	200
VIII.	1100	—	» z łodzi na Morskiem Oku	200
IX.	3000	—	» z Dworca Tatrzańskiego	200
X.	2000	—	» Fundusz z dobudowy Szkoły rzeźbiarskiej	200
	500	—	» Subwencye: Wysokiego Sejmu	4000
	200	—	» Miasta Krakowa	800
	200	—	» Miasta Lwowa za r. 1912 i 1913	600
	500	—	» Lzby Handlowej w Krakowie	1500
	100	—	» Wys. Ministerstwa Oświaty	4800
	600	—	» Związku Turystycznego na schron. nad Czarnym Stawem	300
XI.	400	—	Różne dochody	200
XII.	—	—	% od funduszu żelaznego (6190), fund. zapasow. i z lokacyi gotówki	1700
	—	—		230
	—	—		1250
	—	—		400
	—	—		600
	—	—		1000
	—	—		2025
	—	—		100
	—	—		500
	—	—		12
	—	—		80
	26907	80	Razem	26907
				80